

Leszek Olejnik
Uniwersytet Łódzki
Instytut Historii

Ruch ludowy w powiecie sieradzkim w okresie „odwilży popaździernikowej” (1956–1958)

„Odwilż polityczna”, której kluczowym momentem było VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) (19–21 X 1956 r.) spowodowała znaczne ożywienie w ruchu ludowym. Widoczne to było już wiosną tegoż roku. Nastąpiło wtedy rozluźnienie kontroli PZPR nad Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym (ZSL)¹. W Stronnictwie narastał ferment, domagano się wzmocnienia jego pozycji i większej niezależności od partii. Wśród ludowców odbywały się dyskusje polityczne, coraz donośniej domagano się poszanowania tradycji ruchu ludowego, uznania jego dorobku z czasów okupacji hitlerowskiej. Uaktywnili się dawni działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) i Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej (ZMW RP) „Wici”. Na fali „popaździernikowych” zmian politycznych wielu autentycznych działaczy ludowych, odsuniętych od aktywnej działalności w poprzednich latach, bądź zepchniętych na margines życia publicznego, włączało się do działalności w ZSL. Te zarysowane wyżej tendencje polityczne nie ominęły ziemi łódzkiej, w tym powiatu sieradzkiego, posiadającego bogate tradycje działalności niezależnego ruchu chłopskiego.

W niniejszym szkicu autor zamierza przedstawić niektóre problemy związane z próbami usamodzielnienia ruchu ludowego w powiecie sieradzkim w latach 1956–1958. Cezura początkowa wiąże się z zasadniczą fazą „odwilży politycznej” – wokół „polskiego Października”, natomiast końcowa (rok 1958) oznacza zamknięcie okresu największego ożywienia politycznego na polskiej wsi w tym okresie, wtedy wyraźnie wygaszały nadzieje wielu ludowców na zasadnicze zmiany w sytuacji politycznej w naszym kraju.

Nie zachowało się zbyt wiele źródeł, które pozwoliłyby na szczegółową, wyczerpującą prezentację sytuacji w strukturach ZSL w pow. sieradzkim od wiosny 1956 r. Zapewne już wtedy rozpoczęły się spotkania działaczy, na których przekazywano sobie informacje o zmianach politycznych w kraju

¹ J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, „Zeszyty Wiejskie”, Z. XI, 2006, s. 34–38. Zob. także: S. Stęпка, *Próba odbudowy niezależnego ruchu ludowego w latach 1956–1959*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 28, 1994, s. 87–94; R. Turkowski, *Walka o zachowanie tożsamości politycznej w szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (1949–1962)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 31, 2000, s. 177–208.

i o pierwszych próbach dokonania rozliczeń w centralnych instancjach Stronnictwa. Największe nasilenie tych procesów obserwujemy w październiku 1956 r. W dniach 18–20 października obradowało IV Plenum Naczelnego Komitetu (NK) ZSL, na zakończenie którego we władzach stronnictwa przeprowadzono istotne zmiany kadrowe. Z funkcji prezesa NK zrezygnował Władysław Kowalski. Nowym prezesem został Stefan Ignar, działacz ludowy wywodzący się z ziemi łódzkiej². Wkrótce potem – 24 października – został on mianowany wiceprezesem Rady Ministrów.

Jeszcze większe znaczenie dla sieradzkich działaczy ludowych miały zmiany we władzach wojewódzkich ZSL. W październiku 1956 r. powrócił do czynnej działalności w stronnictwie Piotr Szymanek, były wojewoda łódzki, czołowy działacz SL, były wiceprezes NK ZSL, odsunięty z kierownictwa Stronnictwa w 1951 r.³. Natomiast na plenarnym, dwudniowym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu (WK) ZSL, w dniach 3–4 listopada 1956 r., dokonano rozliczeń z minionym okresem i dokonano wyboru nowych władz. Według relacji prasowej: „Krytycznej ocenie poddane zostały dotychczasowe formy działalności Stronnictwa w województwie łódzkim, a szczególnie metody pracy stosowane przez WK. W związku z tym postanowione zostały wnioski domagające się szybkiej rehabilitacji i naprawienia krzywd działaczom pokrzywdzonym i usuniętym od pracy w Stronnictwie...”⁴. W obradach łódzkich wziął udział prezes NK ZSL i zarazem wicepremier Stefan Ignar. Prezesem WK ZSL w Łodzi wybrano Piotra Szymanka, jego zastępcami zostali: Józef Balcerzak, J. Król i Julian Horodecki, funkcję sekretarza objął Tadeusz Sitek, a członkami WK zostali ponadto: Władysław Szota, T. Borucka, Aleksander Michalak i Henryk Rafalski⁵.

Prawdopodobnie wkrótce po zmianach w łódzkiej instancji ZSL dokonano zasadniczych zmian w obsadzie Powiatowego Komitetu (PK) ZSL w Sieradzu. Były to niewątpliwie zmiany głębsze niż w Łodzi. Przewodniczącym PK został wybrany bowiem Jan Plewiński, działacz ZMW RP „Wici” i SL sprzed II wojny światowej, a po jej zakończeniu najpierw prezes powiatowy SL, a następnie od grudnia 1945 r. prezes PK PSL⁶. W skład PK weszło też kilku innych znanych

² IV Plenum NK ZSL zakończył obrady, „Zielony Sztandar”, 28 X 1956, nr 86, s. 1.

³ Komunikat Prezydium NK ZSL – W sprawie kol. Piotra Szymanka, tamże, 4 XI 1956, nr 88, s. 3. Poinformowano tam, że na posiedzeniu w dniu 17 X: „przyjęto do wiadomości powrót kol. Piotra Szymanka, b. wiceprezesa NKW Stronnictwa Ludowego, w szeregi ZSL i do czynnej pracy politycznej w Stronnictwie”.

⁴ Plenarne posiedzenia WK ZSL – Łódź, tamże, 14 XI 1956, nr 91, s. 1.

⁵ Tamże.

⁶ Jan Plewiński (1898–1970) – działacz PSL „Wyzwolenie” i SL, ZMW RP „Wici” z pow. sieradzkiego. Członek władz wojewódzkich „Wici” w Łodzi. Podczas okupacji wchodził w skład trójki politycznej konspiracyjnego SL, a następnie był przewodniczącym „piątki”, żołnierz BCh. Po wyzwoleniu organizator SL w Sieradzkim. Od grudnia 1945 r. prezes ZP PSL. Po rozwiązaniu PSL w powiecie wszedł do SL, gdzie m.in. kierował gromadzkim kołem w Korczewie. Por. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN Łd), sygn. pf 10/420 t. II, Charakterystyka [J. Plewińskiego], 8 XI 1960, k. 84; Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta, Warszawa 1989, s. 323.

z działalności w opozycyjnym PSL działaczy: Wacław Dobrzyński, Stanisław Golczyk, Stanisław i Kazimierz Janczakowie (ze znanej i wpływowej rodziny chłopskiej z Charłupi Małej), Józef Strumiński (były komendant powiatowy BCh), adwokat Józef Krzywański i Józef Kaczmarek⁷. Zmiany kadrowe w sieradzkiej instancji ZSL zostały poprzedzone burzliwymi dyskusjami na spotkaniach i zebraniach organizowanych na wsi. Krytykowano wówczas politykę władz w minionym okresie, szczególnie politykę rolną. Niewiele zachowało się źródeł o tych debatach. Jedną z nich odnotowano w aktach sieradzkiej „bezpieki”. Przykładowo już 2 września 1956 r. na plenarnym zebraniu ZSL w Sieradzu niektórzy uczestnicy zaatakowali sojusz polsko-radziecki. Jeden z dyskutantów, dawny działacz ludowy Czesław Pajak vel Pytlewski, stwierdził m.in., że „z wyzwolenia Armii Radzieckiej mamy lży i ucisk, żołnierze radzieccy gwałcili i rabowali, że Stalin był bandytą, to o tym mówiłem już w 1948 r. i za to siedziałem”⁸.

Jeszcze silniej ferment w środowiskach wiejskich powiatu sieradzkiego ujawnił się po „październiku”. Ludowcy wykorzystywali chwilowe osłabienie struktur PZPR. Zaczęto propagować hasła rozbudowy szeregów ZSL, przyciągnięcia dawnych działaczy PSL. Rozpoczął się znaczący nabór do stronnictwa nowych członków, powstawały nowe koła, m.in. w: Kowalach, Mukaczewie i Wielkiej Wsi, na czele których stawiali dawni działacze ludowi. Działania te połączone były z totalną krytyką polityki PZPR, negowano program kolektywizacji rolnictwa (spółdzielczość produkcyjną), żądano zniesienia obowiązkowych dostaw (bądź ulg w tych dostawach). Popularne były koncepcje głoszące, że „każda instytucja związana z chłopem winna być kierowana przez niego”⁹. Na zebraniach wiejskich atakowano tzw. stalinowców, przy czym w ferworze gorących polemik terminem tym obejmowano wszystkich członków PZPR pełniących funkcje w strukturach władzy i instytucjach gospodarczych na wsi. W niektórych przypadkach działania takie prowadziły do okresowych, spektakularnych sukcesów. Jako przykład można przedstawić sytuację w Charłupi Małej, gdzie w końcu grudnia 1956 r. na zebraniu ogólnym uniemożliwiono kierownictwu Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN) przeprowadzenie sesji, a w atmosferze powszechnej krytyki i oskarżeń o „stalinizm” z funkcji przewodniczącego GRN musiał ustąpić Stanisław Utracki (PZPR). Jeden z głównych inspiratorów debaty gromadzkiej, działacz ludowy (wcześniej związany z PSL) Kazimierz Janczak oskarżał go bowiem, że był „godnym sługą Stalina”. Nowym przewodniczącym Prezydium GRN został wybrany członek ZSL Michałak (imię nieustalone), którego władze bezpieczeństwa klasyfikowały jako „klerykała”

⁷ Na temat działalności PSL w powiecie sieradzkim por. L. Olejnik, *Z dziejów Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie sieradzkim (1945–1947)*, „Zeszyty Wiejskie”, Z. XVII, 2012, s. 143–152.

⁸ AIPN, Ld, sygn. pf. 10/693, t. II, [Analiza SB dot. ruchu ludowego w pow. sieradzkim (ok. 1957 r.) – niedatowany (brak strony tytułowej) i częściowo zniszczony dokument], k. 4.

⁹ Tamże, t. I, Ocena sytuacji operacyjnej w zagadnieniu „prawicy społecznej” na terenie powiatu sieradzkiego (V 1958), k. 80.

(należał bowiem do chóru kościelnego, a nadto pomagał „miejscowemu księdzu w budowie tzw. drogi krzyżowej”)¹⁰.

W kierownictwie powiatowym ZSL w Sieradzu uformowały się na przełomie lat 1956/1957 dwie grupy działaczy. W ocenie sieradzkiej bezpieki pierwszą z nich, skupiającą byłych PSL-owców, kierował J. Plewiński, natomiast w drugiej czołowymi postaciami byli: Józef Stępiński, Pijewski (imię nieustalone), Jan Dygas i Józef Teper¹¹. Ta druga grupa chciała „realizować program Października wspólnie z PZPR”¹². Obie grupy wzajemnie się zwalczały.

Ludowcy powiatu sieradzkiego na fali popaździernikowej odwilży prezentowali radykalne poglądy. W ramach politycznych rozrachunków coraz częściej aktyw ruchu ludowego kwestionował kierowniczą rolę PZPR. Nawet na posiedzeniach PK ZSL nie brakowało wypowiedzi w tej kwestii. Nadzorujący „bratnie stronnictwo” aparat bezpieczeństwa odnotowywał wypowiedzi, że „partia jest skompromitowana, ponadto [jest] partią robotniczą i na terenie wsi nie ma czego szukać”. Powinno tam działać tylko ZSL¹³. Jeden z liderów sieradzkich ludowców, wiceprezes PK ZSL J. Strumiński uważał, że w szeregach ZSL trzeba skupić 75–80% chłopów, a „wówczas PZPR poczuje naszą siłę i nie będziemy potrzebowali uznawać jej kierownictwa”¹⁴.

Jedną z ważnych kwestii podejmowanych w publicznych dyskusjach była sprawa rehabilitacji odsuniętych wcześniej działaczy. Jak wiadomo, władze centralne ZSL powołały 22 października 1956 r. Komisję Rehabilitacyjną, która miała się zająć „sprawą reaktywowania skrzywdzonych i odsuniętych od czynnego życia politycznego w poprzednim okresie działaczy ludowych”. Na jej czele stanął Kazimierz Banach¹⁵. Planowano powołać komisje rehabilitacyjne w poszczególnych powiatach. Nie wiemy jednak – brak na ten temat źródeł – czy taka komisja powstała w Sieradzu. Jej zadania w znacznej mierze wypełniła aktywność sieradzkiego Oddziału ZBOWiD. W organizacji tej skupiło się wielu ludowców wcześniej związanych z konspiracją antyhitlerowską (AK i BCh) i po wojnie z PSL. Powzięli oni decyzję o powrocie do organizacji kombatanckiej na fali opisywanej „odwilży politycznej”. U schyłku 1956 r. sieradzki Oddział ZBOWiD podjął próbę rozliczenia z okresem stalinowskim. W dniu 2 grudnia obradowało nadzwyczajne walne zgromadzenie jego członków, na którym zadeklarowano poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR. Jednymyślnie przyjęto zarazem uchwałę o zrehabilitowaniu 21 członków Związku, wykluczonych w 1949 r. „na skutek błędów i wypaczeń w okresie tzw. praktyki stalinowskiej”

¹⁰ Tamże, Informacja dot. b. akt. działaczy PSL wchodzących obecnie w skład aktywu i władz PK ZSL: w Sieradzu, 20 V 1957, k. 101.

¹¹ Tamże, sygn. pf 10/421, t. II, Meldunek dot. sytuacji politycznej na terenie powiatu sieradzkiego w kampanii wyborczej, 12 I 1957, k. 107.

¹² Tamże, Meldunek dot. sytuacji w terenie pow. Sieradz, 23 I 1957, k. 105.

¹³ Tamże, sygn. pf 10/247, Sprawozdanie z pracy Referatu Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za I kwartał 1957 r., k. 5.

¹⁴ Tamże, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za II kwartał 1957 r., 1 VII 1957, k. 22.

¹⁵ *Powołanie Komisji Rehabilitacyjnej ZSL*, „Zielony Sztandar”, 28 X 1956, nr 86, s. 2.

i przywrócenia im pełni praw członkowskich. Chodziło tu o głównie byłych aktywistów PSL oraz uczestników konspiracji antyhitlerowskiej (AK i BCh). W tym gronie niesłusznie wykluczonych było wielu działaczy ludowych, m.in. Józef Gołębiowski, Jan Plewiński, Szczepan Stępień, Józef Strumiński i Adam Walaszczyk¹⁶. Zebrani uchwalili również powołanie jedenastoosobowej Komisji Weryfikacyjnej „w celu naprawienia krzywd i wypaczeń pozostałym uczestnikom walk o wolność i demokrację i więźniom politycznym”¹⁷. Wybór składu Komisji Weryfikacyjnej potwierdzono na kolejnym posiedzeniu członków sieradzkiego ZBoWiD-u w dniu 10 lutego 1957 r.¹⁸.

Nowe kierownictwo sieradzkiego ZSL dostrzegało potrzebę obejmowania przez ludowców wielu funkcji istotnych dla życia wsi i rolnictwa. Chodziło tu m.in. o GS-y i kółka rolnicze, a przede wszystkim struktury kierownicze tych instytucji na szczeblu powiatu (Powiatowe Zarządy). Zdawano sobie sprawę z potrzeby rozszerzenia wpływów w Powiatowej Radzie Narodowej oraz w radach gromadzkich. Jednak na przełomie lat 1956/1957 nie zapowiadano wyborów do rad terenowych, a tylko do Sejmu, toteż ludowcy sieradzcy postanowili tu szukać swoich szans.

Sprawy przygotowań do zbliżających się wyborów do Sejmu były jednym z ważniejszych kierunków działań nowego kierownictwa sieradzkiej instancji ZSL. W kręgu działaczy ZSL rozważano różne kandydatury, ostatecznie w wyborach tych postanowił kandydować prezes PK Jan Plewiński. Było to jego kolejne „podejście” do walki o mandat parlamentarny, gdyż startował także – bez powodzenia – w sfałszowanych przez władze komunistyczne wyborach z 19 stycznia 1947 r. Aspiracji poselskich Plewińskiego w wyborach ze stycznia 1957 r. nie aprobował Komitet Powiatowy (KP) PZPR w Sieradzu. Ówczesna aktywność publiczna lidera sieradzkiego ludowców zwalczana była poprzez różne działania podejmowane przez aparat bezpieczeństwa. Sieradzcy funkcjonariusze bezpieczeństwa obserwowali przebieg kampanii przedwyborczej w końcu 1956 i w pierwszych tygodniach 1957 roku. Sytuacja polityczna w Sieradzkim była skomplikowana. Na wiecach i masówkach atakowano rządzącą partię, negowano jej rolę na wsi. Największe nasilenie antypartyjnych wystąpień odnotowano w rejonie takich miejscowości jak: Barczew, Brzeźnio, Charłupia Mała i Klonowa. Lansowane były koncepcje o tym, że „interesów chłopów mogą bronić w Sejmie tylko ludowcy, chłopci”. Wskazywano w tym kontekście przede wszystkim na Plewińskiego¹⁹.

Plewiński umieszczony został jednak dopiero na 8. miejscu listy wyborczej w Okręgu nr 51 (powiaty: sieradzki, łódzki i łaski oraz miasto wydzielone

¹⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (APŁ OS), Oddział Powiatowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (OP ZBoWiD), sygn. 3, Protokół walnego nadzwyczajnego zgromadzenia członków ZBoWiD w Sieradzu 2 XII 1956 r., k. 45.

¹⁷ Tamże, Protokół walnego nadzwyczajnego zgromadzenia członków ZBoWiD w Sieradzu, 2 XII 1956 r., k. 47.

¹⁸ Tamże, Protokół zebrania członków ZBoWiD w Sieradzu 10 II 1957 r., k. 51.

¹⁹ AIPN Łd, pf 10/247, Sprawozdanie Referatu Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za I kwartał 1957 r., k. 5.

Pabianice)²⁰. Odległe miejsce na liście praktycznie przekreślało jego szanse wyborcze, gdyż w okręgu tym miano wybrać jedynie 5 posłów (zgodnie z ordynacją wyborczą im przyznawano głosy w przypadku braku skreśleń). Zwolennicy Plewińskiego zdawali sobie z tego sprawę, toteż próbowali dotrzeć do prezesa NK ZSL Stefana Ignara, by spowodował przesunięcie przywódcy sieradzkich ludowców na 5. miejsce²¹, ale bezskutecznie. Próbowano więc skłaniać wyborców do skorzystania z zasłon i skreślenia. Było to sprzeczne ze stanowiskiem centralnych władz partyjno-państwowych, agitujących za demonstracyjnym, jawnym głosowaniem w dniu 20 stycznia 1957 r., czyli bez skreśleń. Takie też stanowisko przyjęła Komisja Porozumiewawcza Stronnictw i Organizacji Społecznych w Sieradzu, która wydała w przeddzień wyborów ulotkę w tej sprawie. Sygnował ją sekretarz PK ZSL Stefan Munikowski. Znamienne dla postawy części działaczy sieradzkiego ZSL było zachowanie wspomnianego działacza po opublikowaniu ulotki. Zebrał on bowiem aktyw stronnictwa i zalecił poufnie udanie się do poszczególnych obwodów głosowania, obserwowanie lokali wyborczych i ukierunkowywanie wyborców, aby korzystali z zasłon. Miał powiedzieć, że: „Zasłony winny być tak ustawione, by ludzie musieli z nich korzystać, nie gdzieś w rogu i nie po drodze do urn. Ludzie powinni głosować tajnie, każdy wyborca powinien wejść za zasłonę”²². Zwolennicy lidera sieradzkich ludowców byli aktywni nawet w dniu wyborów. Jak relacjonowali funkcjonariusze sieradzkiej „bezpieki”: „[...] zwolennicy Plewińskiego [...] po prostu wciągali ludzi za zasłony. Uwidoczniło się to najwyraźniej w Obwodzie Barczew, gdzie Dobrzyński Waclaw wraz z bratem Stefanem i Kaczmarkiem Józefem agitowali nawet w lokalu wyborczym, by korzystać z zasłon”²³.

W wyborach do Sejmu PRL II kadencji, które odbyły się 20 stycznia 1957 r., na J. Plewińskiego oddało swoje głosy 17001 wyborców (9,74% ważnych głosów)²⁴. Był to pewnie niezły wynik, biorąc pod uwagę obowiązujące procedury wyborcze, różne działania aparatu bezpieczeństwa wobec kandydata, jak i naciski oficjalnej propagandy na wyborców, by głosowali bez skreśleń. Porażka wyborcza Plewińskiego wpłynęła na osłabienie jego pozycji we władzach, bowiem uaktywnili się zwolennicy bliskiej współpracy ZSL i PZPR. W strukturach powiatowych ZSL dochodziło do różnych rozgrywek personalnych inspirowanych przez przodującą partię i przy wykorzystaniu aparatu bezpieczeństwa. Funkcjonariusze sieradzkiego aparatu bezpieczeństwa

²⁰ W okręgu tym na czołowych miejscach listy Frontu Jedności Narodu wystawieni zostali prominentni lokalni działacze polityczni, m.in. Marian Miśkiewicz – I sekretarz KW PZPR w Łodzi, Julian Horodecki i Józef Balcerzak – obaj wiceprezisi WK ZSL. Por. *Kandydaci na posłów z listy Frontu Jedności Narodu – woj. łódzkie*, „Zielony Sztandar”, nr 102, 23 XII 1956, s. 5.

²¹ AIPN Łd, sygn. pf 10/693 t. I, Informacja dot. [...] działaczy PSL wchodzących obecnie w skład aktywu i władz PK ZSL w Sieradzu, 20 V 1957, k. 106.

²² Tamże, sygn. pf 10/421 t. II, Meldunek dot. sytuacji w pow. Sieradz, 23 I 1957, k. 110.

²³ Tamże.

²⁴ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 22 I 1957 r. o wynikach wyborów do Sejmu z 20 I 1957 r., „Monitor Polski” 1957, nr 5, poz. 30.

odnotowali wkrótce po wyborach, że: „Komitet Powiatowy ZSL jest w całości opanowany przez elementy PSL-owskie. W ostatnim okresie zarysowały się rozbieżności między b. członkami PSL a ZSL-owcami bardziej trzeźwymi, nawet w samym Komitecie elementy zdrowe – jak się wydaje – biorą górę”²⁵. Oczekiwano zmian personalnych już na powiatowym zjeździe ZSL w kwietniu 1957 r. Przytaczano opinie jakoby wśród „aktywu zdrowego ZSL” były głosy, że konieczne jest, aby KP „oczyścić z ludzi, którzy stoją w poprzek”²⁶. Zapewne w środowisku działaczy ZSL dyskutowano m.in. kwestię wyboru nowego prezesa powiatowego – w miejsce Plewińskiego. Według rozoznania służby bezpieczeństwa, na funkcję tę typowany był Kazimierz Janczak²⁷. Do oczekiwanego przez sieradzką „bezpiekę” zjazdu wtedy nie doszło. Natomiast jeszcze w maju tegoż roku działacze ludowi powiatu sieradzkiego próbowali zademonstrować swą niezależność.

W dniu 5 maja 1957 r. odbyło się zebranie aktywu ZSL w Sieradzu, na którym ostrej krytyce poddano politykę władz. W spotkaniu brał udział członek władz wojewódzkich stronnictwa Henryk Rafalski, który w ocenie sieradzkiej służby bezpieczeństwa, „prawidłowo przedstawił problemy ideologiczne”, wskazując przy tym na „obiektywne przesłanki kierowniczej roli klasy robotniczej i partii”²⁸. Jego wystąpienie spotkało się z krytyką zebranych. W meldunku Referatu Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu relacjonowano:

„Zabierający głos aktywiści nie zgadzali się w sprawach ideologicznych i gospodarczych z referentem, negując kierownictwo partii i w ogóle naszą gospodarkę.

Zabierając głos w dyskusji ob. Janczak, członek ZSL /PSL/ i kandydat na posła stwierdza, »my nie uznajemy kierowniczej roli partii i nigdy z tym się nie zgodzimy – kierownictwo należy do nas«. Ob. Stępiński Józef, członek ZSL, stwierdza, że »partia i rząd dąży do korupcji, spekulacji i łapownictwa i nie jest zdolna kierować, znamy ich gospodarkę, nie zgadzam się z prelegentem: »my myśleliśmy, że będzie inaczej, teraz wykręcacie kota ogonem« [...]»²⁹.

Po swej wypowiedzi J. Stępiński miał opuścić zebranie. Jak dalej relacjonowano w cytowanym dokumencie:

„Zabierający głos inni aktywiści ZSL /PSL/ występowali w podobny sposób stwierdzając, że »my chcemy być naprawdę suwerenni i niezależni, nie chcemy być pod wpływem komunistów«.

Wystąpienia ww. nie spotkały się z żadną odprawą ze strony narady. Jedyne Rafalski w podsumowaniu udzielił odprawy dyskutantom. W naradzie tej

²⁵ AIPN Ld, sygn. pf 10/247, Sprawozdanie z pracy Referatu Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za I kwartał 1957 r., k. 9.

²⁶ Tamże, sygn. pf 10/421 t. 2, Meldunek dot. sytuacji w pow. Sieradz, 23 I 1957, k. 110.

²⁷ Tamże, sygn. pf 10/693, t. I, Raport z odbytej podróży służbowej do PK MO Sieradz w dniach 9–11 IV 1957 r., k. 34.

²⁸ Tamże, Notatka, 7 V 1957, k. 43.

²⁹ Tamże.

brali udział członkowie ZSL o poglądach PSL-owskich i tylko takich proszono [...]”³⁰.

W innym dokumencie sieradzkiej „bezpieki” tak relacjonowano reakcje na wystąpienie gościa z Łodzi: „Wystąpienie Rafalskiego wywołało falę sprzeciwu, na co zasadniczo nikt nie reagował. I tak ob. Jarzębiak [Zygmunt] zabierając głos, podkreślił błędy i wypaczenia minionego okresu podkreślając, że wynikły one właśnie z kierowniczej roli partii. PZPR na wsi nie ma nic do szukania i na wsi nic nie robi. My jesteśmy partią chłopską i winniśmy bić się, by w każdej instytucji byli nasi członkowie. Takie zadanie stoi przed nami, gdy organizuje się Powiatowy Związek Kółek Rolniczych i Spółdzielni. Dalej głos zabiera Stępiński, który podkreśla, że z kierowniczą rolą PZPR nie zgadza się. Partia PZPR doprowadziła do tego, że dziś borykamy się z takimi trudnościami. ZSL jest partią kierowniczą na wsi, a nawet w mieście i przed nami stoi zadanie budowy socjalizmu, tak w mieście, jak i na wsi. Dalej nawiązał do sprawy stanowisk w Powiatowym Zarządzie Kółek Rolniczych i Spółdzielczych podkreślając, że prym musi w tym mieć ZSL, w przeciwnym razie w Polsce będzie źle”³¹. W tej „Notatce” także zwrócono uwagę na brak „właściwej” reakcji na te wypowiedzi, za wyjątkiem prelegenta z WK ZSL, który „w podsumowaniu wyjaśnił jeszcze raz obiektywną rolę kierowniczą PZPR”. Nawet relacjonujący to zebranie funkcjonariuszowi Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO działacz PK ZSL w Sieradzu Józef Teper skomentował, że: „Jakkolwiek polemiki nie było [...] [to] słowa Rafalskiego zebranych nie przekonały”³².

Opisywana narada poprzedzona była posiedzeniem prezydium PK ZSL, na którym omawiano sprawy organizowania – wzmiankowanego w powyższych cytatach – Powiatowego Związku Kółek Rolniczych i Spółdzielczych. W swej wypowiedzi – przekazanej przez działacza ZSL J. Tepera funkcjonariuszowi por. Stanisławowi Łosiowi – sekretarz PK Stefan Munikowski miał powiedzieć:

„[...] my jako członkowie partii chłopskiej, która winna bić się przede wszystkim o sprawy chłopów, powinniśmy zrobić wszystko, by w Zarządzie tym zasiadło na projektowaną liczbę 17 osób, przynajmniej 12 członków ZSL, resztę mogą stanowić PZPR-owcy czy bezpartyjni. Podkreślił przy tym, że ZSL jest partią przodującą na wsi i tylko on ma tam coś do gadania, ponieważ PZPR narobiła już dosyć świństw swym przodownictwem”³³.

Zdaniem Munikowskiego, jak i występującego po nim Kazimierza Janicza (członka Prezydium PK), kluczową kwestią było wybranie odpowiednich ludzi do władz tworzonej wtedy organizacji rolniczej.

Opisywane wydarzenia z 5 maja 1957 r. były ostatnią próbą zademonstrowania dążenia do bardziej samodzielnej polityki sieradzkich ludowców. Odtąd nasiliły się działania inspirowane przez KP PZPR, a przy ważnym udziale funkcjonariuszy bezpieczeństwa, zmierzające do pogłębienia podziałów wśród

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, Notatka służbowa, 8 V 1957 r., k. 45.

³² Tamże, k. 45.

³³ Tamże, k. 44.

działaczy skupionych w PK ZSL. Sieradzka „bezpieka” wykorzystywała swą agenturę, m.in. informatorów o pseudonimach „Szciodry”, „Czajkowski”, „Stanisław”. Sprawy ewidencyjno-obszaryjne „po zagadnieniu promikołajczykowski” prowadzono wobec czołowym sieradzkiej działaczy ZSL Kazimierza Janczaka, Wacława Dobrzyńskiego i Józefa Kaczmarka³⁴. Wielu informacji dostarczali działacze ZSL opowiadający się za bliższą współpracą z PZPR, za uznaniem jej przodującej roli. Jednym z głównych reprezentantów tej propartyjnej frakcji w PK ZSL i zarazem stałym informatorem sieradzkiej bezpieki był Józef Teper. Ta grupa rosła w siłę, a jednocześnie nasilały się podziały w coraz słabszej grupie „prawicowej”.

W kierownictwie PK ZSL coraz widoczniejsze były podziały, ale i dostrzec można było pewną dezorientację spowodowaną nietrafnymi ocenami sytuacji społeczno-politycznej. Oceny te wynikały nierzadko jedynie z płonnych nadziei na zmiany. Tak było w przypadku objęcia funkcji przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi w końcu września 1957 r. przez P. Szymanka³⁵. Odwoływano się m.in. do jego opinii, że komuniści „sami nie dadzą rady rządzić i będą ustępować na naszą korzyść”³⁶. Prezes PK ZSL Plewiński wybór Szymanka ocenił jako przejaw odrębnej polityki „na górze” i w terenie: „widzicie, nie mówiłem, że się zmieni, zresztą odgórnie jest inaczej, tylko tu na dole tak się boją wypuścić władzy ze swoich rąk”³⁷.

W tym czasie władze powiatowe PZPR i aparat bezpieczeństwa kontynuowały działania na rzecz pogłębienia podziałów w kierownictwie sieradzkiego ZSL. Jesienią 1957 r. sieradzka bezpieka raportowała: „[...] wśród członków ZSL, którzy bezpośrednio po »październiku« raczej solidaryzowali się milcząco z atakującymi Partię wystąpieniami, nie reagowali bezpośrednio na nieodpowiedzialne często wystąpienia, następuje swoisty rozłam, który w miarę czasu pogłębia się. Członkowie radykalni odsuwają się od grupy prawicowej. Ci spośród prawicy, którzy bez względu na środki chcieliby utrzymać swą popularność ([Józef] Strumiński, [Wacław] Dobrzyński, [Józef] Kaczmarek, [Kazimierz] Janczak) podejrzewają niektórych o współpracę ze służbą bezpieczeństwa, wysuwając wnioski, aby takich zdemaskować i wyrzucić z ZSL. Posiedzenia i zebrania chcą sprowadzić do »tajnych« narad. Postawa wymienionych potęguje jeszcze bardziej rozbieżności – tworzą się w łonie zasadniczej grupy prawicowej swoiste podgrupy wzajemnie się niekiedy rozbijające i nieoficjalnie rywalizujące ze sobą, co wzmacnia grupę i postawę radykalnych członków ZSL,

³⁴ Tamże, Pismo zastępcy Komendanta ds. Bezpieczeństwa KP MPO w Sieradzu do KW MO w Łodzi, 26 VI 1957, k. 47.

³⁵ Por. L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący prezydiów rad narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi (1945–1994)*, „Rocznik Łódzki”, Tom XLI, 1994, s. 85–86.

³⁶ AIPN Łd, sygn. pf 10/693, t. II, Notatka informacyjna, 7 X 1957, k. 7.

³⁷ Tamże.

a jednocześnie przyczynia się do tego, że chwiejni członkowie – [Stefan] Munikowski, [Stanisław] Golczyk – przechodzą na pozycje lewicy”³⁸.

Mimo osłabienia grupa „prawicy ludowej”, na której przywódcę – po porażce J. Plewińskiego w wyborach do Sejmu w styczniu 1957 r. – wysuwał się J. Strumiński, podjęła jeszcze jedną próbę wzmocnienia swej pozycji. Drogi do tego upatrywano w opanowaniu przewodnictwa planowanego na jesień tegoż roku zjazdu powiatowego ZSL. Wbrew ustaleniom z prezydium PK ZSL, że przewodniczyć zjazdowi miała osoba niewchodząca do obecnych władz, próbowano przeforsować aspirującego do objęcia funkcji prezesa powiatowego J. Strumińskiego. Działaniom tym skutecznie przeciwstawiała się PZPR. Jak relacjonowano: „W związku z obserwowaną walką o opanowanie władz powiatowych dzięki politycznym przedsięwzięciom PZPR i izolacji elementów prawicowych, pełnego wykorzystania ich w pracy – nieudostępnienie środków lokomocji – nie byli w stanie przeprowadzić agitacji w terenie, co czyniła grupa [Józefa] Tepera, do której skłonił się, widząc taką sytuację i [Stefan] Munikowski.

Na zjazd zaproszono także sekretarza KP PZPR i przewodniczącego Prezydium PRN wbrew sprzeciwom jakie stawiali Strumiński, a także początkowo Munikowski. Obecność wymienionych towarzyszy wpłynęła niewątpliwie na ostudzenie niektórych »działaczy«”³⁹.

Strumiński wyraźnie przegrał z Teperem w głosowaniu o funkcję przewodniczącego zjazdu i próbował jeszcze w publicznym wystąpieniu zaakcentować swoje stanowisko. W sprawozdaniu sieradzkiej „bezpieki” relacjonowano: „Strumiński próbuje zyskać utraconą sympatię swym głosem w dyskusji. Zabierając głos podkreśla, że PZPR wtrąca się do polityki ZSL i ogranicza jego działalność. Dalej mówi o donosicielstwie do UB, wymieniając, że jest nim ob. Zieliński [imię nieustalone – L.O.], instruktor KP ZSL. W swych wywodach podkreśla, że wzywano go do UB, gdzie pytano o sytuację wśród ludowców. Przemówienie jego nie zyskało poklasku [...]”⁴⁰. Aspirującego do objęcia kierownictwa sieradzkiej organizacji ZSL Strumińskiego wsparł w dyskusji jedynie [Czesław] Pajak vel Pytlewski [Arkadiusz], który skrytykował politykę władz w kwestii cen produktów rolniczych. Nawiązał także do swych losów, podkreślając, że był maltretowany przez UB.

Starannie przygotowany, pod „opieką” władz partyjnych i SB, zjazd ZSL nie zakończył się jednoznacznym wynikiem, choć niewątpliwie pozycja niezależnych działaczy (nazywanych „grupą prawicową”) znacznie osłabła. Przede wszystkim do władz powiatowych stronnictwa nie zostali wybrani: dotychczasowy prezes PK J. Plewiński i aspirujący do tej funkcji J. Strumiński⁴¹. Nowym prezesem PK ZSL w Sieradzu został wybrany Stanisław Janczak, oceniany

³⁸ Tamże, sygn. pf 10/693 t. I, [Ocena spraw agenturalnych?] w zagadnieniu prawicy społecznej na terenie powiatu sieradzkiego (maj 1958), k. 80.

³⁹ Tamże, Informacja dot. ruchu ludowego i działalności prawicowych elementów tegoż ruchu w powiecie sieradzkim, 15 XI 1957 r., k. 117.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Obaj jednak wybrani zostali delegatami na zjazd wojewódzki ZSL.

przez sieradzką „bezpiekę” jako „człowiek stosunkowo rozważny, myślący nad swoimi posunięciami, któremu nie podobała się polityka Plewińskiego i Strumińskiego”. Jego jednym z zastępców został J. Teper – „wiceprezes w pełni oddany”. Odnotować też warto zmianę w postawie sekretarza PK S. Munikowskiego, który tak został scharakteryzowany w cytowanym dokumencie: „widząc rozróbki przedwyborcze w pełni przeszedł na stronę lewicy, ceni pomoc okazaną ZSL przez partię w okresie przedwyborczym. Ogólnie rozważny”⁴². Większe sukcesy odnotowała grupa „prawicy ludowej” w wyborach delegatów na zjazd wojewódzki ZSL. Wybrano m.in.: J. Dygasa, K. i S. Janczaków, J. Kaczmarka, J. Krzywańskiego, J. Plewińskiego i J. Strumińskiego.

Wkrótce po opisywanym zjeździe powiatowym ZSL rozpoczęto przygotowania do wyborów do rad narodowych. Wyznaczono je na 2 lutego 1958 r. Aparat bezpieczeństwa odnotowywał postawy działaczy ludowych w kampanii przedwyborczej w województwie łódzkim. W dokumencie z datą 9 stycznia 1958 r. pisano: „Napływające z terenu informacje wskazują na nasilenie akcji skierowanej przeciwko kandydatom Frontu Jedności Narodu – członkom PZPR i bezpartyjnym. Akcję tę prowadzą w szczególności elementy prawicowe ZSL, b. członkowie PSL pozostający poza Stronnictwem, a nawet niektóre organizacje ZSL pod hasłem zdobycia większości w radach przez ZSL. Głównym kierunkiem propagandy antypartyjnej jest twierdzenie, że partia nie ma co szukać na wsi, jedynym stronnictwem reprezentującym chłopów jest ZSL, a chłopci powinni być reprezentowani przez samych chłopów”. Te ogólne oceny dotyczące sytuacji w województwie zostały „wzbogacone” przykładami „niewłaściwych” postaw z powiatu sieradzkiego: „Ciekawymi argumentami posługują się prawicowi działacze ZSL z pow. sieradzkiego: Strumiński, Dygas i inni. Twierdzą oni, że radnym może być tylko chłop »z krwi i kości«, gdyż tylko taki będzie bronił właściwie interesów wsi. Nie wysuwać na kandydatów ludzi, którzy brali udział w kolegiach orzekających i przyczyniali się do karania chłopów. Wypełnić wszystkie miejsca w radach »swoimi ludźmi«. Z podobnymi argumentami spotykamy się na terenie innych powiatów”⁴³.

W powiecie sieradzkim działacze popierający J. Strumińskiego (przed opisanym wyżej posiedzeniem plenarnym ZSL z listopada 1957 r.) rozważali koncepcję opanowania rad narodowych. Pojawił się pomysł objęcia funkcji przewodniczącego Powiatowej RN przez wspomnianego Strumińskiego, a sekretarzem miał zostać Jan Dygas⁴⁴. Jednak po porażce Strumińskiego w wyborach na funkcję prezesa powiatowego ZSL te ambicje trzeba było zredukować. W środowiskach niezależnego ruchu ludowego narastały wątpliwości co sensu dalszej walki. Jednak perspektywa możliwości udziału w walce wyborczej okresowo ożywiła nadzieje. Funkcjonariusze sieradzkiego aparatu bezpieczeństwa

⁴² AIPN Ld, sygn. pf. 10/693 t. 1, Informacja dot. ruchu ludowego i działalności prawicowych elementów tegoż ruchu w powiecie sieradzkim, 15 XI 1957 r., k. 118.

⁴³ Tamże, sygn. pf 10/371 t. I, Informacja dot. sytuacji przedwyborczej na terenie woj. łódzkiego, 9 I 1958, k. 16.

⁴⁴ Tamże, sygn. 10/249, Sprawozdanie z pracy Referatu do Spraw Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za IV kwartał 1957 r., k. 52.

odnotowywali wzrost aktywności „elementów antysocjalistycznych”, a wśród nich szczególnie byłych członków PSL, którzy jakoby przypuścili „frontalny atak na opanowanie komitetów FJN”⁴⁵. Na wielu zebraniach formułowano opinie, że „PZPR przywozi »kandydatów w teczkach«. Nie chcemy ich, my wybieremy swoich”. Ludowcy próbowali zastosować nową taktykę – zaczęto wysuwać jako kandydatów na radnych osoby deklarujące bezpartyjność, a faktycznie powiązane z ZSL. Aparat bezpieczeństwa jednak odkrywał takie przypadki m.in.: w Słomkowie, Wąglczewie i Gruszczycach, i na bieżąco informował KP PZPR. To im dawało możliwość skutecznego przeciwdziałania⁴⁶. Ludowcy sięgali też do innych metod. Przykładowo 14 stycznia 1958 r. do Prezydium Powiatowej RN w Sieradzu przybyła delegacja chłopów z Charłupi Małej z petycją, aby do rady nie kandydowali członkowie PZPR, a w szczególności chodziło o sekretarza Prezydium GRN „tow. Jankowskiego” [imię nieustalone], SB dopatrywała się tu – pewnie zasadnie – inspiracji czołowego tamtejszego „prawicowca” – Kazimierza Janczaka⁴⁷.

Wzmiankowane wyżej nadzieje niektórych działaczy ludowych na zmianę sytuacji politycznej były płonne. W tym czasie bowiem rządząca partia umocniła swoją pozycję i mogła skutecznie sterować lokalnym życiem politycznym. Udawało się jej też decydować o kształcie list wyborczych Frontu Jedności Narodu w wyborach do rad narodowych, mimo różnych problemów i przy coraz rzadszych publicznych protestach. Tak było np. w Barczewie, gdzie działacze „prawicy społecznej” powołali nawet własny gromadzki komitet FJN, na czele którego stanął Józef Kaczmarek. Kontrakcja władz była jednak skuteczna – powołano bowiem „nowy komitet FJN – właściwy”⁴⁸. W ocenie sieradzkiej SB: „W początkowej fazie jakkolwiek mniej zorganizowanie obserwowano atak przede wszystkim na opanowanie komitetów FJN, co z uwagi na znajomość sytuacji nie udaje im się. Przypuszczają następnie atak na członków PZPR a także i tych spośród ZSL-u, którzy stoją na platformie kierowniczej roli PZPR i uznają ją w praktyce”⁴⁹. Największe problemy władze miały w Charłupi Małej, wspomnianym Barczewie, jak też w Jakubicach. W tej ostatniej miejscowości odnotowano wypowiedź na pierwszym spotkaniu z kandydatami, że „partyjniaków będziemy wyrzynać żyletkami, gdyż szkoda ołówka, który się wypisuje”. Twierdzono tam też, jakoby obowiązkowe dostawy były „zasługą wyłącznie członków PZPR”⁵⁰.

⁴⁵ Tamże, sygn. pf 10/371 t. II, Sprawozdanie z pracy Służby Bezpieczeństwa pow. sieradzkiego w związku z wyborami do rad narodowych, 10 II 1958, k. 211.

⁴⁶ Tamże, sygn. 10/249, Sprawozdanie z pracy Referatu do Spraw Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za IV kwartał 1957 r., k. 52.

⁴⁷ Tamże, sygn. pf. 10/693, t. I, Informacja dot. kampanii wyborczej do Rad Narodowych w pow. sieradzkim, 15 I 1958, k. 65.

⁴⁸ Tamże, sygn. pf 10/371 t. II, Sprawozdanie z pracy Służby Bezpieczeństwa pow. sieradzkiego w związku z wyborami do Rad Narodowych, 10 II 1958, k. 211.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

Różnym działaniom „elementów prawicowych” skutecznie przeciwstawiały się władze bezpieczeństwa, które m.in. stosowały takie zabiegi: „[...] rozmawiano z szeregiem osób, pytając o zachowania i działalność »rozrabiaczy«, nie pobierając zobowiązań o zachowaniu tajemnicy. O naszych zainteresowaniach wymienieni dowiedzieli się, z tej racji ich jawny atak na członków partii został zahamowany. Po rozmowach naszych [...] notowano wypowiedzi: »mówią, iż nie ma UB-owców i szpicli, a oni są, trzeba siedzieć cicho, bo na wybory mogą zamknąć« (Kaczmarek, Barczew)”⁵¹. Zdarzało się jednak tak jak np. relacjonował informator SB „Orzeł” z miejscowości Kowale, że jeden z działaczy „prawicy” [Olejnik Paweł] „wraz z rodziną pełnił przed lokalem wyborczym coś w rodzaju dyżurów, agitując znajomych, kogo należy kreślić. Na tej podstawie należy sądzić, że dzięki nim nie zostali wybrani – mimo kandydowania na mandatowych miejscach – tow. Wojciechowski Józef i Maciaszczyk Józef. Towarzysze ci nie weszli na skutek rozróbki ze strony prawicy społecznej, która na terenie tym przeciwna jest i polityce ZSL, dlatego, że uznaje kierowniczą rolę PZPR”⁵².

Takie przypadki trudno jednak uznać za istotne sukcesy kurczącego się stopniowo środowiska niezależnych działaczy ludowych, poza lokalnym społecznym odzewem. Funkcjonariusze sieradzkiej służby bezpieczeństwa mogli – w zgodzie z faktami – odnotować sceptycznie rezultaty starań wspomnianych kręgów działaczy ludowych. W świetle raportów SB: w wyborach z 2 lutego 1958 r. tylko 6 osobom uznawanych za „elementy prawicowe” udało się wejść do rad w powiecie sieradzkim. Byli wśród nich m.in.: Kazimierz Janczak – wybrany do składu Powiatowej Rady Narodowej, Józef Strumiński i Jan Dygas – wybrani do Miejskiej Rady Narodowej, natomiast Jan Plewiński musiał się zadowolić tylko mandatem radnego w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Anopolu⁵³. Jak się wydaje – władze realistycznie oceniały ich siłę, możliwości oddziaływania: „Wymienieni, jak wynika z układu sił, nie będą odgrywać specjalnej roli, tylko mogą podnosić niektóre problemy w sposób demonstracyjny, by niekiedy wprowadzić niezadowolone. Wpływu specjalnego na kształtowanie życia i działalność rad nie mają”⁵⁴.

W opisywanych wyborach do rad narodowych z 2 lutego 1958 r. w powiecie sieradzkim frekwencja osiągnęła 80,1% (był to wskaźnik zbliżony do

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, Informacja dot. przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych w pow. sieradzkim, 6 II 1958, k. 221.

⁵³ Do WRN w Łodzi wybrany został też wtedy prezes PK ZSL w Sieradzu Stanisław Janczak, z reguły także klasyfikowany w wewnętrznych dokumentach aparatu bezpieczeństwa jako reprezentant „prawicy ludowej”.

⁵⁴ AIPN Ld, sygn. pf 10/371, t. II., Sprawozdanie [KP MO w Sieradzu] dot. sytuacji operacyjnej i wykorzystania materiałów uzyskanych w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych [1958 r.], 29 IV 1958, k. 82. Por. także: „Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi”, nr 2/15 IV 1958, s. 69.

średniej całego województwa łódzkiego – 80,4%). Z zasłon miało skorzystać w Sieradzkim 42% wyborców⁵⁵.

Pewne napięcia wystąpiły na inauguracyjnych sesjach gromadzkich rad narodowych. Aparat bezpieczeństwa odnotował przede wszystkim przypadek Barczewa, gdzie wbrew oczekiwaniom, także wielu radnych z ZSL, na funkcję przewodniczącego Prezydium GRN wybrano reprezentanta PZPR. Po wyborze niezadowoleni wskazywali, iż przewodniczącego „przywiózł w teczce” przybyły na sesję rady I sekretarz KP PZPR Mieczysław Augustyniak⁵⁶. Wybór kandydata PZPR – wbrew stanowisku części radnych ZSL – wywołał nieprzychylnie dla partii komentarze. W opinii głównego eksponenta opozycji ludowej w gminie Barzew, Józefa Dobrzyńskiego, cytowanej w dokumencie sieradzkiej SB, należałoby rozwiązać ZSL, bo „jest gorszy stalinizm niż był”⁵⁷.

Bywały przypadki demonstracyjnego występowania z ZSL. Przykładowo: „Na jednym z zebrań ZSL w Kowalach postawiono wyraźnie sprawę współpracy z PZPR i jej kierowniczą rolę w Państwie, którą należy uznać. Z uwagi na to niektórzy o zapatrywaniach, że rządzić chłop powinien, jest ich więcej – oddali legitymacje ze stwierdzeniem, że zakładając koło, nie mówiono nic o partii”⁵⁸.

Po wyborach do rad narodowych osłabła wyraźnie aktywność środowisk niezależnych ludowców w Sieradzkim. W końcu 1958 r. miejscowa „bezpieka” raportowała swoim zwierzchnikom, że: „Na terenie powiatu sieradzkiego specjalnej, zorganizowanej działalności ze strony elementów prawicowych nie stwierdza się”⁵⁹. Odnotowywano jedynie pojedyncze incydenty, jak np. ten z odczytu w Charłupi Małej (12 listopada 1958 r.) w związku z 41. rocznicą rewolucji październikowej, podczas którego Stanisław Janczak, prezes PK ZSL próbował zakwestionować niektóre informacje prelegenta o większych osiągnięciach Związku Radzieckiego w produkcji masła na tle wyników osiąganych w tym zakresie przez USA. Za przejaw aktywności owej „prawicy ludowej” potraktowano też odbyty 15 listopada 1958 r. zjazd b. BCh-owców powiatu sieradzkiego. Zjazd ten zorganizowany został przez PK ZSL na polecenie Sekcji Historii BCh przy NK ZSL. Choć zaproszono 25 działaczy konspiracji ludowej, przybyło jedynie 8 osób⁶⁰. Omawiano działalność organizacji BCh-owskich w powiecie, podkreślano rolę poszczególnych komendantów gminnych i „piątek politycznych”. Nie najlepsze nastroje środowiska sieradzkich ludowców dobrze oddaje wypowiedź b. komendanta powiatowego BCh na otwarciu spotkania. Rozgoryczony stwierdził on, że zastanawia się, czy w obecnej sytuacji politycznej w kraju słusznie podejmuje się sprawy aktywności ludowców w konspiracji, gdyż „w razie jakiegoś przewrotu lub zmiany sytuacji politycznej” uczestnicy

⁵⁵ AIPN Ld, sygn. p/ 10/371, t. II, Notatka dot. przebiegu wyborów do rad narodowych w 1958 r., k. 25.

⁵⁶ Tamże, sygn. p/ 10/693, t. I, Informacja dot. sytuacji wokół Rad Narodowych, 19 II 1958, k. 74.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, Wyciąg z informacji z dnia 19 VIII 1958, k. 83.

⁵⁹ Tamże, Informacja dot. działalności prawicy ludowej, 6 XII 1958, k. 96.

⁶⁰ Tamże, k. 95–96.

tamtej konspiracji mogliby być prześladowani, tak jak Niemcy hitlerowskie rozprawiały się w 1939 r. z b. legionistami⁶¹.

Tego typu spotkania były okazją do podtrzymywania kontaktów między dawnymi działaczami ruchu ludowego, wspomnienia wspólnej działalności. Było to ważne także dlatego, iż już w drugiej połowie 1957 r. niezależni ludowcy utracili możliwość swobodnego prezentowania swoich poglądów na forum organizacji kombatanckiej, gdzie dotąd mieli silne wpływy. Nastąpiło to w konsekwencji kontrakcji władz, które zmieniły tam „układ sił”. Wprowadzono bowiem do sieradzkiego ZBOWiD-u 19 członków PZPR, byłych członków KPP i PPR, co w ocenie – aparatu bezpieczeństwa – wpłynęło „na zahamowanie oficjalnych wystąpień notowanych w przeszłości, często nie w pełni odpowiedzialnych. Obecnie obserwujemy coś w rodzaju »biernego oporu« – zebrania nie odbywają się regularnie z racji nieprzybycia członków”⁶².

U schyłku lat 50. w środowiskach niezależnego ruchu ludowego, nazywanych w dokumentach partyjnych i aparatu bezpieczeństwa „prawicą ludową”, coraz wyraźniej uświadamiano sobie, że sytuacja polityczna w kraju nie zmierza w oczekiwanym przez nie kierunku, a raczej ku wydatnemu ograniczeniu niezależnych form aktywności, w tym i w ruchu ludowym. Skutkowało to odsuwaniem się od czynnego życia publicznego i aktywności w szeregach ZSL. Kontakty między działaczami ludowymi w powiecie sieradzkim nabierały coraz bardziej charakteru prywatnego. Niektórzy działacze coraz częściej dystansowali się od działalności publicznej. Niedługo potem jeden z czołowych działaczy ludowych ziemi sieradzkiej – Stanisław Janczak tłumaczył powody swego odsunięcia się od pracy w PK ZSL tym, że „stronnictwo nie jest już samodzielną organizacją, lecz wydziałem rolnym przy KC PZPR i realizuje tylko uchwały partii, a samodzielną uchwał nie podejmuje”⁶³. Nie była to tylko jego opinia.

⁶¹ Tamże, k. 96.

⁶² Tamże, sygn. pf 10/249, Sprawozdanie z pracy Referatu do Spraw Bezpieczeństwa KP MO w Sieradzu za IV kwartał 1957 r., k. 52.

⁶³ Tamże, sygn. pf 10/9, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa KW MO w Łodzi za III kwart. 1961 r., 14 X 1961 r., k. 13.

Peasant Movement in the district of Sieradz in the time of “October thaw” (1956–1958)

In the aftermath of the de-Stalinization processes (“political thaw”) the domestic peasant movement became markedly revived. The United People's Party (ZSL) was joined by genuine people's activists who had been previously removed from active politics and accused for being in opposition to the communists.

The district of Sieradz was also affected by the revival of the peasant movement. The ZSL activity was undergoing changes. The district management of the party fell into the hands of the activists who had been previously engaged in the structures of the opposition party of PSL, Polish People's Party. The function of the district chairman of ZSL was at long last entrusted to Jan Plewiński in 1956, a dedicated people's activist, a member of the people's resistance movement during the Nazi occupation, and the leader of people's party members in Sieradz.

In the wake of the “October of 1956”, the members of the people's party in Sieradz made an attempt of strengthening ZSL's position in social and political life and increasing their independence of the governing PZPR (Polish United Workers Party). To achieve this goal they used political campaigns to the Sejm and National Councils, among others. However, their endeavors remained ineffective as the PZPR policy, implemented with the aid of security agencies, put paid to the hopes of more profound political changes.